

Sygn. akt VI ACa 1524/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ksenia Sobolewska - Filcek (spr.)

Sędzia SA – Jolanta Pyżlak

Sędzia SO (del.) – Tomasz Pałdyna

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 7 lutego 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa R. Ż., K. L. i S. R.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. z siedzibą w W.

o odszkodowania z tytułu wypadku komunikacyjnego

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 21 lipca 2016 r.

sygn. akt XXV C 1264/14

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1) *w punktach pierwszym, drugim i trzecim częściowo, w ten sposób, że zasądza od pozwanego tytułem zadośćuczynienia: na rzecz R. Ż. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych); na rzecz K. L. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) i na rzecz S. R. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) – wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2016 r. do dnia zapłaty - i oddala powództwo każdego z powodów o zapłatę zadośćuczynienia w kwotach po 40.000 zł oraz oddala powództwo R. Ż. i K. L. o zapłatę odszkodowania;*

2) *w punktach piątym i szóstym w ten sposób, że ustala, że każdy z powodów ponosi koszty procesu związane z jego udziałem w sprawie w 75%, a pozwany za każdym razem w 25%, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie;*

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. *ustala, że R. Ż. i K. L. ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane z ich udziałem w sprawie w 92 %, a pozwany za każdym razem w 8%, natomiast S. R. ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane z jej udziałem w sprawie w 88 %, a pozwany w 12 %, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie.*

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie, uwzględniając w części powództwo, zasądził od pozwanej - Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów:

- a) R. Ż. tytułem zadośćuczynienia kwotę 70 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2016 r. oraz tytułem odszkodowania kwotę 20 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2014 r. - do dnia zapłaty (punkt 1. wyroku);
- b) K. L. tytułem zadośćuczynienia kwotę 70 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2016 r. oraz tytułem odszkodowania kwotę 20 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 listopada 2014 r. - do dnia zapłaty (punkt 2. wyroku);
- c) S. R. tytułem zadośćuczynienia kwotę 60 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2016 r. (punkt 3. wyroku).

Ponadto Sąd Okręgowy obciążył pozwanego kosztami procesu.

Orzekając w tej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 12 lipca 2011 r. doszło do wypadku samochodowego, w którym śmierć poniósł M. Ż.. Sprawca wypadku w chwili zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, udzielonej przez (...) S.A.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. Ż. w chwili wypadku miał dwoje dzieci: 40-letniego syna R. Ż. i 35-letnią córkę K. L..

K. L. mieszkała w tej samej miejscowości, z mężem i małoletnim, niepełnosprawnym, synem J.. Będąc z zawodu technikiem geodetą utrzymywała się z pracy na 1/2 etatu w rodzinnym komisie. W latach 2008-2010 jej dochód ze stosunku pracy wynosił średnio około 4 350 zł rocznie. Jej mąż pracował za granicą oraz w kraju, podejmując się prac dorywczych. M. Ż. pomagał im w opiece nad niepełnosprawnym synem. Woził go do szkoły oraz na rehabilitację, a także pomagał mu odrabiać lekcje. Zajmował się drobnymi pracami w domu córki. Z córką i jej rodziną odwiedzali się nawzajem kilka razy w tygodniu oraz spędzali razem święta.

Syn M. Ż. - R.Ż. zamieszkał w miejscowości oddalonej o 80 km od miejsca zamieszkania rodziców. Był jednak bardzo zżyty z ojcem, pod jego kierunkiem na wiele lat związał się ze sportem i pracował w tej dziedzinie z dziećmi. Do czasu narodzin własnych dzieci odwiedzał ojca wraz z żoną V. Ż. raz w miesiącu, później dwa razy w miesiącu. Razem spędzali każde uroczystości rodzinne. Ojciec pomagał mu w opiece nad dziećmi i przy remontach domu. Do czasu śmierci ojca R. Ż. utrzymywał się ze wspólnej pracy z żoną w sklepie, planował również rozszerzyć działalność o sklep internetowy. W latach 2008 – 2010 jego średni roczny dochód wynosił średnio 529 zł.

M. Ż. utrzymywał też relacje z mieszkającą w sąsiedztwie siostrą - S. R. oraz jej rodziną. S. R. od 23 listopada 2010 r. leczyła się w (...) z powodu bezsenności, obniżonego nastroju i uzależnienia od (...). Cierpiała z powodu nawracających zaburzeń depresyjnych. M. Ż. pomagał jej w opiece nad niepełnosprawnym mężem. Woził oboje do szpitala oraz na wizyty lekarskie, pomagał w drobnych remontach domu. S. R. nie mogła liczyć w tym zakresie na pomoc córki, która dużo pracowała.

Sąd Okręgowy ustalił też, że R. Ż., K. L. i S. R. zareagowali emocjonalnie na śmierć M. Ż.. Czasowo przyjmowali leki na uspokojenie, korzystali również z terapii. R. Ż. utracił zainteresowanie dalszym prowadzeniem działalności gospodarczej i motywację do kontynuowania planów jej rozwoju. Utrzymanie rodziny przejęła jego żona. Dochód R. Ż. w 2011 r. zmalał do kwoty 125,50 zł. Z kolei K. L. przejęła na siebie wszystkie obowiązki wobec niepełnosprawnego syna oraz wobec matki. Jej dochód zmalał do kwoty 1.745,25 zł. U S. R. po śmierci brata nasiliły się objawy o charakterze lękowo-depresyjnym. Przez pewien czas nie wychodziła z łóżka i wycofała się z życia towarzyskiego.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynika ponadto, że obecnie K. L. i R. Ż. uporali się ze śmiercią ojca, są stabilni psychicznie i nie wymagają interwencji psychologicznej. K. L. zmieniła pracę, współpracuje ze stowarzyszeniem osób niepełnosprawnych i od 2012 r. uzyskuje średnio rocznie dochód w wysokości 7 950 zł. Jej zarobki stale wzrastają, a syn J. wraz z dorastaniem usamodzielnia się. R. Ż. w latach 2012 i 2013 uzyskał z działalności gospodarczej prowadzonej wspólnie z żoną oraz z umowy o pracę łączny dochód średnio około 11 000 zł rocznie, a w 2014 r. - 6 168,90 zł. Obecnie jest zatrudniony jako konsultant - ekspert przy Prezydencie L.. Natomiast S. R. kontynuuje leczenie psychiatryczne w związku z nawracającymi zaburzeniami depresyjnymi.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo w części podlegało uwzględnieniu.

Powołując się na art. 446 § 1 i 4 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie są członkami najbliższej rodziny zmarłego, w związku z czym przysługuje im roszczenie o zadośćuczynienie. Przy czym każdego z powodów łączyły z M. Ż. silne i pozytywne więzi emocjonalne. Stopień ich krzywdy w związku ze śmiercią M. Ż. był więc istotny.

Między K. L., a ojcem, istniała bardzo bliska więź rodzinna i przyjacielska. Ojciec świadczył jej ogromną pomoc w codziennych trudach. Ponieważ ciężar dbania o zdrowie niepełnosprawnego syna J. spoczywał głównie na jej barkach, M. Ż. przejął część tych obowiązków, umożliwiając jej tym samym wykonywanie pracy zarobkowej. Powódka widywała się z ojcem każdego dnia, spędzała z nim liczne uroczystości rodzinne. Z zeznań świadków i powódki wynika, że po śmierci ojca samodzielnie próbowała poradzić sobie z silnymi emocjami związanymi z jego stratą. Podjęła też próbę leczenia terapeutycznego, jednak szybko z niego zrezygnowała uznając, że czas wyleczy rany. W ciężkich dla rodziny chwilach stanowiła duże wsparcie dla swojej matki - żony zmarłego. Zastąpiła ją w codziennych obowiązkach. Reakcja na śmierć ojca znalazła odbicie w pracy powódki, jej dochody istotnie zmalały w 2011 r.

Podobnie R. Ż. – co prawda mieszkał w miejscowości oddalonej o 80 km od domu rodziców, ale utrzymywał z ojcem relację o charakterze rodzinnym, opartą na wzajemnym szacunku, przyjaźni oraz pomocy. Ojciec wskazał mu drogę życiową, a następnie pomagał w wychowaniu dzieci oraz remontach domu. Powód odwiedzał ojca regularnie. Spotykali się również w święta. W wyniku śmierci ojca życie powoda uległo istotnym zmianom. Powód wycofał się z pracy zarobkowej i planów rozwoju firmy wspólnie prowadzonej z żoną, czego skutkiem było przerzucenie na nią licznych obowiązków. Próbował poradzić sobie z negatywnymi emocjami podejmując leczenie, które jednak nie przynosiło oczekiwanych rezultatów. W konsekwencji powód nadużywał alkoholu.

Zdaniem Sądu Okręgowego, rodzinna i przyjacielska relacja łączyła również M. Ż. z jego siostrą - S. R., dla której jego śmierć stanowiła poważną krzywdę. Dotknęła bowiem osobę będącą w wieku poprodukcyjnym – 66 lat, borykającą się z problemami psychiatrycznymi. W wyniku śmierci brata życie tej powódki uległo istotnym zmianom. Wcześniej spotykała się z bratem kilka razy w tygodniu. Brat był dla niej wsparciem w opiece nad niepełnosprawnym mężem, zwłaszcza w organizowaniu dojazdów do szpitala i na wizyty lekarskie. W tych sprawach powódka nie mogła liczyć na pomoc innych osób. Na śmierć brata zareagowała więc silnie. Doszło u niej do zaostrzenia objawów choroby, w konsekwencji czego doznała 5% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Stroniła od życia towarzyskiego. Ze względu na długotrwałą chorobę, do chwili obecnej boryka się z negatywnymi emocjami związanymi z utratą brata.

Uwzględniając wszystkie te czynniki Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia będą kwoty po 80 000 zł na rzecz R. Ż. i K. L. oraz kwota 65 000 zł na rzecz S. R.. Przyjmując większą krzywdę R. Ż. i K. L., związaną z utratą ojca, przyznał im stosownie wyższe kwoty, niż siostrze zmarłego. Miał przy tym na uwadze, że pozwana wypłaciła na etapie postępowania likwidacyjnego, tytułem zadośćuczynienia, R. Ż. i K. L. po 10 000 zł, a S. R. - 5 000 zł i sąd zasądził na ich rzecz zadośćuczynienie w wysokości odpowiednio obniżonej.

Odnosząc się do żądania odszkodowania (art. 446 § 3 k.c.) Sąd Okręgowy uznał, że w związku z tragiczną śmiercią ojca doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów R. Ż. i K. L.. Wydarzenie to w znacznym stopniu przyczyniło się do pogorszenia stanu zdrowia psychicznego powodów - musieli podjąć leczenie i przyjmować leki uspokajające. Skutki tragicznego wypadku dotknęły też całego systemu rodziny, który musiał się przeformułować, żeby zachować swoje istnienie i dalsze funkcjonowanie. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że M. Ż. aktywnie pomagał

córcie w wykonywaniu obowiązków rodzicielskich wobec niepełnosprawnego syna, umożliwiając jej wykonywanie pracy zarobkowej. Po śmierci ojca, powódka przejęła więc na siebie obowiązki wobec syna oraz wobec własnej matki, co skutkowało znacznym obniżeniem jej dochodów w roku śmierci ojca. Natomiast u R. Ż., wskutek negatywnych emocji, doszło do osłabienia aktywności życiowej. Powód wycofał się z pracy zawodowej, a ciężar utrzymania rodziny przejęła jego żona. Oboje powodowie, jako dzieci zmarłego, mogli zasadnie oczekiwać z jego strony dalszego wsparcia i pomocy w funkcjonowaniu stworzonych przez nich rodzin i w borykaniu się z trudami dnia codziennego. Mając więc na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednią kwotą odszkodowania, odzwierciedlającą znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, jest kwota 20 000 zł, należna każdemu powodów.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 zdanie 2 k.p.c.

W apelacji od powyższego wyroku, pozwana - Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżyła go w części, to jest:

- co do kwoty 45 000 zł zasądzonej na rzecz R. Ż. tytułem zadośćuczynienia oraz co do kwoty 20 000 zł, tytułem stosownego odszkodowania;

- co do kwoty 45 000 zł zasądzonej na rzecz K. L. tytułem zadośćuczynienia oraz co do kwoty 20 000 zł, tytułem stosownego odszkodowania;

- co do kwoty 45 000 zł zasądzonej na rzecz S. R. tytułem zadośćuczynienia;

a w konsekwencji także co do rozliczenia przez kosztów procesu.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, iż w stanie faktycznym sprawy kwota w łącznej wysokości 80 000 zł zasądzona od pozwanej na rzecz powoda R. Ż., stanowi sumę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną wskutek śmierci ojca krzywdę, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana w ustalonym stanie faktycznym sprawy,

- art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, iż w stanie faktycznym sprawy kwota w łącznej wysokości 80 000 zł zasądzona od pozwanej na rzecz powódki K. L., stanowi sumę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną wskutek śmierci ojca krzywdę, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana w ustalonym stanie faktycznym sprawy,

- art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, iż w stanie faktycznym sprawy kwota w łącznej wysokości 65 000 zł zasądzona od pozwanej na rzecz powódki S. R. stanowi sumę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za doznaną wskutek śmierci brata krzywdę, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana w ustalonym stanie faktycznym sprawy;

- art. 446 § 3 k.c. poprzez uznanie, iż w ustalonym stanie faktycznym sprawy kwota po 20 000 zł stanowi kwotę odpowiednią tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powodów R. Ż. i K. L., a tym samym przyznanie na rzecz każdego z powodów stosownego odszkodowania w wysokości rażąco wygórowanej.

Mając powyższe na uwadze pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez: oddalenie powództwa R. Ż. ponad kwotę 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę; oddalenie powództwa K. L. ponad kwotę 25 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę; oddalenie powództwa S. R. ponad kwotę 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; oddalenie w całości powództwa R. Ż. w zakresie roszczenia o stosowne odszkodowanie w związku ze znacznym pogorszeniem się jego sytuacji życiowej; oddalenie w całości powództwa K. L. w zakresie roszczenia o stosowne odszkodowanie w związku ze znacznym pogorszeniem się jej sytuacji życiowej oraz zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwani wnieśli o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest uzasadniona w znacznej mierze.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Ustalenia te nie były zresztą kwestionowane w apelacji. Na akceptację zasługuje również ocena prawna zebranego w sprawie materiału dowodowego, w zakresie zasadności zasądzenia na rzecz powodów zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie uzasadniały jednak zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynień w niższej wysokości, niż orzeczone zaskarżonym wyrokiem. Ponadto, zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie nie uzasadniały zasądzenia na rzecz R. Ż. i K. L. odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 446 § 3 k.c. Pomimo prawidłowo poczynionych ustaleń faktycznych zaskarżony wyrok podlegał zatem częściowej zmianie.

Odnosnie rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji w zakresie roszczenia odszkodowawczego powodów R. Ż. i K. L. apelacja pozwanego zasługiwała na uwzględnienie w całości. Sąd Apelacyjny uznał za zasadny postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. i z tego powodu zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo R. Ż. i K. L. o zasądzenie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Zgodnie z art. 446 § 3 k.c. sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Sąd Okręgowy na podstawie tego przepisu zasądził od pozwanego na rzecz R. Ż. i K. L. kwoty po 20 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Uzasadniając swoje rozstrzygnięcie wskazał na okoliczności takie, jak pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powodów w wyniku śmierci ojca, konieczność przeformułowania ich systemu rodzinnego oraz osłabienie aktywności zawodowej powodów. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zdaje się wskazywać na to, że sąd pierwszej instancji upatruje znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powodów, związanego ze śmiercią ich ojca w okolicznościach, które należałoby brać pod uwagę rozstrzygając o żądaniu zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. Z tego powodu należy uznać, że Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni art. 446 § 3 k.c., bezpodstawnie utożsamiając przesłanki uzasadniające zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. z przesłankami zasądzenia odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił tego, że roszczenie z art. 446 § 3 k.c. ma charakter odszkodowawczy. Wykładnia tego przepisu powinna uwzględniać zmiany stanu prawnego, jakie zaszły po dodaniu do Kodeksu cywilnego art. 446 § 4, jako odrębnej podstawy zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. W tej sytuacji roszczenie, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., powinno obejmować jedynie specyficzny rodzaj szkody majątkowej, zaś rekompensata szkody niemajątkowej powinna być obecnie realizowana na podstawie art. 446 § 4 k.c. Jest przy tym oczywiste, że pewne okoliczności, które należy brać pod uwagę przy stosowaniu art. 446 § 3 k.c., mają charakter niewymierny, a odszkodowanie zasądzone na podstawie tego przepisu powinno być „stosowne”, a więc w pewnym zakresie ma ono charakter szacunkowy. Należy jednak mieć na uwadze, że strona powodowa, domagając się odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c., powinna wykazać, że poniosła wymierną szkodę, to jest uszczerbek majątkowy. Pogorszenie sytuacji życiowej obejmuje bowiem szkody obecne i przyszłe, które choć w pewnym stopniu dają się ocenić materialnie (tak J. Gudowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, (...) 2018). Chodzi w tym przypadku o szkodę, rozumianą jako utratę majątku albo utratę korzyści majątkowych, których strona mogła się w sposób uzasadniony spodziewać. Fakt, że powodowie cierpieli na skutek śmierci swojego ojca, musieli zreorganizować swoje życie, podjąć decyzje co do opieki nad członkami swojej rodziny, a także co do własnej przyszłości zawodowej, nie uzasadnia stwierdzenia, że ponieśli oni szkodę w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. W okolicznościach tej sprawy brak jest bowiem podstaw do uznania, że utracili spodziewane korzyści, a ich sytuacja życiowa uległa znacznemu pogorszeniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dalsze losy powodów wynikające z ich zeznań wskazują na to, że poradzi sobie z krzywdą, jaka ich spotkała, a ich życie toczy się dalej i nie jest zakłócone w sposób istotny. W toku procesu nie wykazali, by ich majątek uległ pomniejszeniu i w jaki sposób, względnie jakich dochodów nie osiągnęli, na skutek śmierci ojca. Z zeznań powodów płynie wniosek, że ich obecna sytuacja życiowa nie jest znacznie gorsza od sytuacji życiowej przed wypadkiem, w którym zginął ich ojciec. K. L. zmieniła pracę, współpracuje ze stowarzyszeniem osób

niepełnosprawnych i od 2012 r. uzyskuje dochód - średnio rocznie 7 950 zł, a jej zarobki stale wzrastają. Natomiast R. Ż. w latach 2012 i 2013 uzyskała z działalności gospodarczej prowadzonej wspólnie z żoną oraz z umowy o pracę łączny dochód w wysokości około 11 000 zł rocznie, a w 2014 r. – 6 168,90 zł. Nie zostało przy tym wykazane, że dochody osiąmane obecnie przez powodów są mniejsze, niż byłyby w przypadku gdyby ich ojciec nadal żył i ich wspierał względnie, że ich wydatki są teraz wyższe. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika wręcz, że sytuacja majątkowa powodów poprawiła się w kolejnych latach po śmierci ojca, w porównaniu z sytuacją sprzed wypadku z dnia 12 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy ustalił bowiem, że w latach 2008-2010 K. L. uzyskiwała dochód ze stosunku pracy w wysokości około 4 350 zł rocznie, a R. Ż. – średnio 529 zł rocznie. Były to zatem dochody znacznie mniejsze, niż osiąmane przez powodów w latach późniejszych. Powodowie powoływali się na to, że ojciec pomagał im przy codziennych sprawach, takich jak opieka nad dzieckiem powódki, czy remonty w domu powoda. W toku postępowania nie udowodnili jednak, że po śmierci M. Ż. są zmuszeni do ponoszenia dodatkowych kosztów, których nie ponieśli, gdyby nadal on żył, na przykład związanych z korzystaniem z usług opiekunki dla dzieci, czy zatrudnianiem pracowników przy remontach. W okolicznościach tej sprawy brak jest zatem podstaw do uznania, że nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów.

Powyższe rozważania uzasadniają stwierdzenie, że powodowie nie udowodnili zasadności swojego roszczenia wywodzonego z art. 446 § 3 k.c. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo R. Ż. i K. L. o zasądzenie na podstawie tego przepisu odszkodowania w kwotach po 20 000 zł, o czym orzeczono w punkcie I 1 wyroku.

Odnośnie pozostałej części apelacji Sąd Apelacyjny zważył, że zasadne są podniesione w niej zarzuty naruszenia art. 446 § 4 k.c., zmierzające do zakwestionowania wysokości kwot zasądzonych zadośćuczynień pieniężnych w stosunku do każdego z trojga powodów. W tym zakresie Sąd Apelacyjny w przeważającej mierze uwzględnił apelację, dokonując zmiany zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. jeżeli skutek uszkodzenia ciała nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawa nie określa kryteriów, jakie należy brać pod uwagę, przy określaniu wysokości powyższego zadośćuczynienia. Oznacza to, że jego wysokość zależy od dokonanych ustaleń, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, rozważanych indywidualnie w odniesieniu do konkretnego poszkodowanego. Zadośćuczynienie pieniężne powinno być przyznane w takiej wysokości, aby rekompensowało (łagodziło) krzywdę wyrządzoną najbliższemu członkowi rodziny zmarłego. Nie powinno ono jednak prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia członków rodziny zmarłego.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że korygowanie zasądzonego zadośćuczynienia przez sąd drugiej instancji może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04, LEX nr 146356).

W ocenie Sądu Apelacyjnego kwoty zasądzone przez Sąd Okręgowy na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia – przy uwzględnieniu kwot, które zostały wypłacone z tego samego tytułu przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego – są rażąco zawyżone. Wydając orzeczenie reformatoryjne w tym zakresie Sąd Apelacyjny miał na uwadze przede wszystkim stosunek rodzinny pomiędzy stronami tego postępowania, a zmarłym M. Ż., a także sytuację życiową powodów powstałą po wypadku z dnia 12 lipca 2011 r.

Odnośnie powodów R. Ż. i K. L. Sąd Apelacyjny uwzględnił, że jako dzieci M. Ż. niewątpliwie łączyła ich z nim bliska więź, a krzywda doznana na skutek jego śmierci była znaczna. Z drugiej jednak strony w chwili śmierci ojca byli oni już dorosłymi i dojrzałymi ludźmi – R. Ż. miał 40 lat, zaś K. L. 35 lat. Ponadto oboje prowadzili całkowicie samodzielne życie – mieli własne rodziny, własne osiągnięcia i dążenia zawodowe. Nie prowadzili już z ojcem wspólnego gospodarstwa domowego, ani nawet z nim nie mieszkali. Przy czym R. Ż. zamieszkał w miejscowości oddalonej o 80 km od miejsca zamieszkania ojca. Co prawda powodowie wciąż korzystali z pomocy ojca w różnych

codziennych sprawach, jednak niewątpliwie nie wykraczała ona ponad przeciętną pomoc, jaką świadczą rodzice na rzecz dzieci w tym wieku. Oceniając z tej perspektywy krzywdę R. Ż. i K. L. związaną ze śmiercią ojca Sąd Apelacyjny stwierdził, że jest ona oczywiście znaczna i niewątpliwie uzasadnia zasądzenie na ich rzecz zadośćuczynienia. Jednak biorąc pod uwagę wyżej omówione okoliczności związane z sytuacją życiową, w jakiej powodowie znajdowali się w chwili śmierci ojca, należało uznać, że zasądzone na ich rzecz kwoty po 70 000 zł tytułem zadośćuczynienia są rażąco zawyżone. Zdaniem Sądu Apelacyjnego sąd pierwszej instancji w niewystarczającym stopniu uwzględnił okoliczności związane z ustabilizowaną sytuacją osobistą powodów, nadmiernie eksponując te okoliczności, które były związane z silną więzią, jaka istniała pomiędzy zmarłym M. Ż., a jego dziećmi. Doszło w ten sposób do naruszenia art. 446 § 4 k.c., na co trafnie zwrócono uwagę w apelacji.

Dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena rozmiaru krzywdy R. Ż. i K. L. poniesionej w wyniku śmierci ojca znajduje również potwierdzenie w treści opinii sądowo-psychologicznej sporządzonej przez biegłego J. B. (k. 193 -209). Wynika z niej, że śmierć ojca, mimo że była traumatycznym przeżyciem, nie sparaliżowała jednak poważnie systemu rodzinnego R. Ż. i K. L., a jedynie zmusiła ich do zmiany jego funkcjonowania. Z opinii wynika ponadto, że również proces żałoby nie przebiegał w przypadku tych powodów w sposób odbiegający od normy. Obecnie zaś został zakończony, a powodowie funkcjonują na stabilnym poziomie psychicznym. Sąd Apelacyjny wziął również pod uwagę, że wprawdzie zarówno K. L., jak i R. Ż., w toku postępowania wskazywali na podjęcie leczenia terapeutycznego po śmierci ojca, jednak oboje z tej terapii zrezygnowali. Powyższe świadczy, że uszczerbek psychiczny powodów nie był ponadprzeciętnie wielki i w dłuższej perspektywie nie uniemożliwił im normalnego funkcjonowania, a powodowie z upływem czasu stopniowo godzili się ze śmiercią ojca i zaadoptowali się do nowej sytuacji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdyby było inaczej, powodowie zapewne zmuszeni byłiby kontynuować leczenie terapeutyczne. R. Ż. powoływał się ponadto na to, że wobec bezskutecznej terapii psychologicznej zaczął nadużywać alkoholu. W toku wysłuchania informacyjnego przyznał jednak, że nie były to duże ilości (k. 129). Wobec tego Sąd Apelacyjny uznał, że powyższa okoliczność również nie może stanowić o ponadprzeciętnej krzywdzie powoda, doznanej w związku ze śmiercią ojca, która mogłaby uzasadniać przyznanie mu zadośćuczynienia w kwocie ustalonej w wyroku Sądu Okręgowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny, uwzględniając w części apelację strony pozwanej, przyjął, że rozmiar krzywdy powodów R. Ż. i K. L. w związku ze śmiercią ich ojca uzasadnia przyznanie im zadośćuczynienia w kwotach po 40 000 zł i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na rzecz każdego z wyżej wymienionych powodów zasądził po 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, uwzględniając, że w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel wypłacił na rzecz każdego z dzieci zmarłego po 10 000 zł. Ponadto, od powyższych Sąd Apelacyjny zasądził odsetki za opóźnienie za okres od 21 lipca 2016 r. do dnia zapłaty. Daty wymagalności odsetek ustalone przez Sąd Okręgowy nie były bowiem kwestionowane w apelacji.

Apelacja pozwanego okazała się w części uzasadniona również w części dotyczącej orzeczenia zasądzającego zadośćuczynienie na rzecz powódki S. R.. W tym zakresie Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że powódka była siostrą M. Ż., a zatem jej stosunek rodzinny ze zmarłym nie był aż tak bliski, jak w przypadku R. Ż. i K. L.. Z drugiej strony, akurat w przypadku S. R. jej związek z bratem był bliższy, niż w przypadku przeciętnych relacji pomiędzy rodzeństwem. Było tak z powodu tego, że S. R. ze względu na poważną chorobę męża i własną ciężką sytuację zdrowotną i rodzinną realnie korzystała ze wsparcia fizycznego i psychicznego M. Ż.. Z tego powodu zadośćuczynienie zasądzone na rzecz S. R. nie powinna odbiegać istotnie od kwot zasądzonych na rzecz dzieci M. Ż..

Niemniej jednak, rozmiar krzywdy S. R. nie uzasadnia zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 60 000 zł. Należało mieć bowiem na uwadze, że powódka ta w chwili śmierci M. Ż. miała 66 lat – była zatem osobą dorosłą, a jej sytuacja życiowa była ustabilizowana. Śmierć brata nie była więc czynnikiem, który zupełnie zdezorganizował jej życie. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny nie stracił z pola widzenia, że w toku postępowania S. R. powoływała się na konieczność leczenia psychiatrycznego w związku ze śmiercią brata, ani nie kwestionuje wniosków zawartych w opinii sądowo psychiatrycznej (k. 225-228), z których wynika, że śmierć M. Ż. jest jednym z istotnych czynników mających niekorzystny wpływ na obecny stan zdrowia psychicznego S. R.. W tym kontekście należy jednak wskazać, że jak wynika z informacyjnego przesłuchania powódki, leczenie psychiatryczne

rozpoczęła ona już w 2010 r., a więc jeszcze przed śmiercią brata (k. 131). W toku postępowania ujawniono ponadto, że powódka zmagą się z chorobą męża, co również niewątpliwie wpływa negatywnie na jej kondycję psychiczną. Wobec tego Sąd Apelacyjny uznał, że śmierć brata stanowiła tylko jeden z czynników powodujących pogorszenie funkcjonowania psychicznego powódki.

W tych okolicznościach zasądzona przez Sąd Okręgowy na rzecz S. R. kwota 60 000 zł jest rażąco zawyżona. W ocenie Sądu Apelacyjnego adekwatną kwotą zadośćuczynienia, jaka powinna być przyznana powódce, jest kwota 25 000 zł. Wobec tego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na rzecz tej powódki zasądził tytułem zadośćuczynienia pieniężnego kwotę główną 20 000 zł, uwzględniając, że pozwany z tego tytułu wypłacił do tej pory na jej rzecz 5 000 zł. Kwotę 20 000 zł zasądzono wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, czyli za okres którego pozwana nie kwestionowała.

W pozostałym zakresie powództwo wszystkich trojga powodów podlegało oddaleniu, o czym z przyczyn wyżej omówionych orzeczono w punkcie I 1 wyroku.

Ponieważ pozwana w apelacji domagała się oddalenia powództwa R. Ż. i K. L. ponad kwoty 25 000 zł zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę oraz oddalenia powództwa S. R. ponad kwotę 15 000 zł zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, a Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz każdego z powodów kwoty zadośćuczynienia o 5 000 zł wyższe, apelacja podlegała częściowemu oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Na skutek obniżenia kwot zasądzonych tytułem zadośćuczynienia zmianie podlega również orzeczenie o kosztach procesu, zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów (art. 100 k.p.c.).

Powodowie R. Ż. i K. L. dochodzili zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kwot po 100 000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej oraz kwot po 20 000 zł tytułem odszkodowania – łącznie po 120 000 zł. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego, na rzecz każdego z tych powodów zasądzono wyłącznie kwoty po 30 000 zł tytułem zadośćuczynienia, wobec czego każdy z nich wygrał proces w 25 % ($30\,000 : 120\,000 \times 100\% = 25\%$). W takiej samej części proces wygrała powódka S. R., która dochodziła w pozwie kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego została zasądzona na jej rzecz kwota 20 000 zł ($20\,000 : 80\,000 \times 100\% = 25\%$). Powyższe oznacza, że pozwany wygrał proces co do każdego z powodów w 75 %. W związku z tym Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punktach piątym i szóstym w ten sposób, że ustalił, że każdy z powodów ponosi koszty związane z jego udziałem w sprawie w 75 %, a pozwany za każdym razem w 25%. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów zostało pozostawione referendarzowi sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie. (punkt I 2 wyroku).

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (punkt III wyroku) zapadło z uwzględnieniem proporcji, w jakich strony utrzymały się ze swoimi żądaniami w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Sąd Okręgowy zasądził na rzecz R. Ż. i K. L. łączną kwotę po 90 000 zł (70 000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20 000 zł tytułem odszkodowania). W odniesieniu do tych powodów pozwany w apelacji zaskarżył wyrok co do kwot po 65 000 zł, wnosząc o oddalenie powództwa wobec tych powodów ponad kwoty 25 000 zł oraz o oddalenie powództwa w zakresie roszczenia odszkodowawczego. Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację pozwanego, zasądzając na rzecz powodów z tytułu zadośćuczynienia kwoty po 30 000 zł i oddalając powództwa o zasądzenie odszkodowań. Oznacza to, że pozwany przegrał spór powstały na skutek wniesienia apelacji jedynie co do kwot po 5 000 zł, co stanowi 8 % w stosunku do przedmiotu zaskarżenia co do każdego z tych powodów ($5\,000 : 65\,000 \times 100\% = 8\%$). Wobec tego Sąd Apelacyjny, stosując art. 100 k.p.c., przyjął, że powodowie R. Ż. i K. - L. ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane z ich udziałem w sprawie w 92%, a pozwany za każdym razem w 8 %.

Natomiast odnośnie powódki S. R. Sąd Apelacyjny przyjął, że ponosi ona koszty postępowania apelacyjnego związane z jej udziałem w sprawie w 88 %, a pozwany w 12 %. W stosunku do tej powódki pozwany zaskarżył wyrok co do 45 000 zł (Sąd Okręgowy zasądził na rzecz S. R. 60 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a pozwany w apelacji wnosił o oddalenie powództwa ponad kwotę 15 000 zł). Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego na rzecz S. R. zasądzono kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia, co oznacza, że w postępowaniu apelacyjnym pozwany przegrał spór jedynie co do kwoty 5 000 zł, stanowiącej 12 % wartości przedmiotu zaskarżenia w stosunku do powódki S. R. ($5\,000 : 45\,000$

x 100 % = 12 %). Tym samym strona pozwana powinna ponieść koszty postępowania apelacyjnego jedynie w 12 %, a powódka w 88 %. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie powyższych kosztów referendarzowi Sądowemu w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak na wstępie.